

Warszawa, dnia 18 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 351/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Sędziowie: SO Adam Bednarczyk (spr.)

SO Anna Zawadka

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

po rozpoznaniu dnia 18 października 2017 r.

sprawy

W. G. syna Z. i D. ur. (...) w M.

M. G. (1) syna W. i E. ur. (...) w W.

M. G. (2) córki W. i E. ur. (...) w W.

oskarżonych z art. 212 § 1 kk, art. 216 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego R. O. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt III K 845/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od R. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa 100 (sto) zł. tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe wydatki w postępowaniu odwoławczym.

SSO Adam Bednarczyk SSO Michał Chojnowski SSO Anna Zawadka

**VI Ka 351/17**

## UZASADNIENIE

**W. G. został oskarżony o to, że:**

1. w okresie od marca 2012 roku do listopada 2012 roku w W. dopuścił się przestępstwa zniesławienia typu podstawowego godzącego w dobre imię pokrzywdzonego, polegającego na oczernianiu R. O. (1) i jego matki B. O. (1), poprzez mówienie nieprawdy pracownikom administracji, oczernianie przed organami ścigania oraz przed sąsiadami, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

2. w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012 r. w W. wielokrotnie znieważył pokrzywdzonego i jego matkę B. O. (1), używając słów jak (...), (...), (...), tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

**M. G. (1) został oskarżony o to, że:**

1. w okresie od marca 2012 roku do listopada 2012 roku w W. dopuścił się przestępstwa zniesławienia typu podstawowego godzącego w dobre imię pokrzywdzonego, polegającego na oczernianiu R. O. (1) i jego matki B. O. (1), poprzez mówienie nieprawdy pracownikom administracji, oczernianie przed organami ścigania oraz przed sąsiadami, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

2. w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012 r. w W. wielokrotnie znieważał pokrzywdzonego i jego matkę B. O. (1), używając słów jak (...), (...), (...) i gestów uznawanych za powszechnie obelżywe (w tym pokazywanie środkowego palca ręki, pukanie się w czoło, wygrażanie pięścią), jak również publicznie parodiował sposób, w jaki pokrzywdzony jako osoba niepełnosprawna, chodzi, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

***M. G. (2) została oskarżona o to, że:***

1. w okresie od marca 2012 roku do listopada 2012 roku w W. dopuścił się przestępstwa zniesławienia typu podstawowego godzącego w dobre imię pokrzywdzonego, polegającego na oczernianiu R. O. (1) i jego matki B. O. (1), poprzez mówienie nieprawdy pracownikom administracji, oczernianie przed organami ścigania oraz przed sąsiadami, tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

2. w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012 r. w W. wielokrotnie znieważał pokrzywdzonego i jego matkę B. O. (1), używając gestów uznawanych za powszechnie obelżywe (w tym pokazywanie środkowego palca ręki, pukanie się w czoło, wygrażanie pięścią), tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

***Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 845/12 orzekł:***

I. W. G. uniewinnił od popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

II. M. G. (1) uniewinnił od popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

III. M. G. (2) uniewinnił od popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

IV. Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania obciąża oskarżyciela prywatnego R. O. (1), które uznał za uiszczone w całości.

***Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.***

***W apelacji zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść W. G., M. G. (1) i M. G. (2). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:***

***1. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na prawidłowość procesu wyrokowania, tj.***

a. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. polegającą na arbitralnym i wybiórczym dopasowywaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd wersji zdarzeń, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez logicznego uzasadnienia przyjętej wersji, w konsekwencji, czego uwzględniono jedynie dowody przemawiające na korzyść oskarżonych i pominięto dowody świadczące o tym, że: oskarżeni w okresie od marca 2012 r. do listopada 2012 r. wielokrotnie zniesławiali oskarżyciela prywatnego, poprzez oczernianie go przed sąsiadami, organami ścigania, pracownikami administracji, nadto znieważali go używając słów powszechnie uznanych za obelżywe jak (...), (...), (...), dodatkowo oskarżony W. G. imputował oskarżycielowi prywatnemu chorobę/spaczenie psychiczne; poprzez nadanie waloru wiarygodności w całości wyjaśnieniom oskarżonych, przy jednoczesnej bezpodstawnej odmowie tejże wiarygodności zeznaniom oskarżyciela prywatnego oraz zeznaniom świadków: B. O. (1), K. M. (1) złożonych w sprawie o sygn. akt IV K 321/12, M. S., A. S., B. K., gdy tymczasem zeznania te są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym w postaci pism sporządzonych przez oskarżonych w tym: „kalendarium zdarzeń”, pisemnym oświadczeniem W. G. z dnia 16 marca 2012 r. i wprost potwierdzają, iż oskarżeni swoim zachowaniem dopuścili się przestępstwa zniesławienia godzącego w dobre imię oskarżyciela prywatnego, poprzez oczernianie go m.in. przed organami ścigania

(insynuowanie choroby/spaczenia psychicznego) oraz przestępstwa znieważenia poprzez określanie pokrzywdzonego mianem (...);

b. art. 4 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. polegającą na bezkrytycznym obdarzeniu wiarą wyjaśnień oskarżonych w konsekwencji przyjęcie, iż swoim zachowaniem nie dopuścili się przestępstwa zniesławienia godzącego w dobre imię oskarżyciela prywatnego, poprzez oczernianie go m.in. przed organami ścigania oraz przestępstwa znieważenia, gdy tymczasem wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z zapisami znajdującymi się w pismach sporządzonych przez samych oskarżonych w tym: „kalendarium zdarzeń”, pisemnym oświadczeniem W. G. z dnia 16 marca 2012 r., a ponadto polegającą na bezkrytycznym obdarzeniu wiarą zeznań świadka D. M., choć świadek przyznała, że od wielu lat oskarżeni pomagają jej finansowo, co w ocenie oskarżyciela prywatnego rzutuje na bezstronność jej zeznań, skoro powstaje wątpliwość czy złożone zeznania nie były podyktowane chęcią pomocy oskarżonym;

c. art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd nie wykorzystując dowodów zgromadzonych w aktach sprawy (zeznania oskarżyciela prywatnego oraz zeznaniom świadków: B. O. (1), K. M. (1) złożonych w sprawie o sygn. akt IV K 321/12, M. S., A. S., B. K., pism sporządzonych przez oskarżonych w tym: „kalendarium zdarzeń”, pisemnym oświadczeniem W. G. z dnia 16 marca 2012 r.) przyjął, z racji brzmienia art. 5 § 2 k.p.k., iż oskarżyciel prywatny nie zdołał wykazać, aby oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., podczas gdy dostępne dowody wskazywały, iż oskarżeni w pismach kierowanych do organów ścigania insynuowali pokrzywdzonemu chorobę/spaczenie psychiczne, w przedłożonym do akt sprawy „kalendarium zdarzeń” określali oskarżonego (...), parodiowali sposób poruszania się przez pokrzywdzonego, pokazywali mu obraźliwe gesty, a tym samym umożliwiały prawidłowe ustalenia faktyczne i subsumpcję pod przepis art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i wyeliminowanie wątpliwości, co do braku możliwości czynienia prawdziwych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzone dowody, które to wątpliwości w zupełności są pozorne i nie uprawniały Sądu do rozstrzygnięcia sprawy na korzyść oskarżonych wedle reguły in dubio pro reo;

## **2. b łąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na niesłusznym stwierdzeniu przez Sąd, iż:**

a. całokształt okoliczności sprawy nie pozwala na przypisanie oskarżonym czynów zarzuconych w akcie oskarżenia, a kwalifikowanego art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i błędnym uznaniu, iż brak dowodów wskazujących, że swoim zachowaniem dopuścili się przestępstwa zniesławienia godzącego w dobre imię oskarżyciela prywatnego, poprzez oczernianie go przed organami ścigania, administracją, sąsiadami oraz przestępstwa znieważenia polegającego na parodiowaniu sposobu poruszania się przez pokrzywdzonego, określania go mianem (...), (...) i przyjęcie z racji brzmienia art. 5 § 2 k.p.k., iż pokrzywdzony nie zdołał wykazać oskarżonym popełnienia stawianych mu zarzutów, co skutkowało musiało ich uniewinnieniem, podczas gdy dowody przeprowadzone w sprawie potwierdziły zasadność stawianych oskarżonym zarzutów, w konsekwencji pozwalały na przyjęcie, iż ich zachowanie wypełniło znamiona występku z art. art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.;

b. prywatny akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie to próba odwetu pokrzywdzonego za postępowanie skierowane przeciwko niemu na skutek zawiadomienia oskarżonych, a toczące się pod sygn. akt IV K 321/12, podczas gdy brak jakichkolwiek dowodów mogących potwierdzić wywód Sądu w tym zakresie, przeciwnie materiał dowodowy sprawy potwierdza naganne zachowanie oskarżonych, które to wypełnia znamiona występku z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.

3. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. przez niezastosowanie i uniewinnienie oskarżonych od zarzutów stawianych im w prywatnym akcie oskarżenia, w sytuacji gdy insynuowanie choroby/spaczenia psychicznego, bez potwierdzenia takiego stanu rzeczy niewątpliwie wyczerpuje znamiona występku z art. 212 § 1 k.k., skoro tylko kierowane jest do organów ścigania i innych instytucji (tu administracja), określanie zaś drugiej osoby „psycholem” wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 216 § 1 k.k.

Podnosząc wyżej wymienione zarzuty na podstawie art. 427§ 1 kpk, wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem nie zawierała takich argumentów, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany ustaleń faktycznych i ocen dokonanych przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych poddając analizie zebrane i ujawnione w sprawie dowody, wskazując którym dowodom dał wiarę, a które uznał za niewiarygodne w myśl art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wbrew temu co twierdzi pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w apelacji przez siebie wniesionej, dowody te ocenione zostały z poszanowaniem wskazanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, jak również nie została naruszona dyrektywa zawarta w art. 410 k.p.k., albowiem sąd orzekający nie pominął istotnych w sprawie dowodów lub oparł się na dowodach nieujawnionych na rozprawie. Przypomnieć tu należy utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Tego rodzaju uchybienia Sąd odwoławczy nie stwierdził, a kwestionowanie przez autora apelacji ustaleń faktycznych przez pryzmat innej oceny dowodów niż ta, którą zaprezentował w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu Sąd I instancji, uznać należy za nietrafne.

W kontekście sformułowanego przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., stwierdzić należy, że analiza apelacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego pozwala na stwierdzenie, że skarżący upatruje złamanie zasady określonej w art. 4 k.p.k. bądź to wskutek oparcia dokonanych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych na dowodach niekorzystnych dla oskarżyciela prywatnego, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających, zdaniem skarżącego, na jego korzyść, co powinno skutkować skazaniem oskarżonych za zarzucone im czyny.

W realiach niniejszej sprawy należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych, o ile - co oczywiste - jest to czynione z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów; w przypadku spełnienia tego warunku, dokonanie danych ustaleń faktycznych, niekorzystnych z punktu widzenia interesu procesowego osoby wnoszącej prywatny akt oskarżenia, nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu, o czym mowa w art. 4 k.p.k. Obdarzenie przymiotem wiarygodności jednych dowodów i odmowa uznania wiarygodności innych dowodów, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Wyprzedzając dalsze rozważania, można już w tym miejscu stwierdzić, że kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie dowiodła, aby sąd meriti uchybił jakimkolwiek przepisom gwarantującym zachowanie zasady bezstronności, wynikającej z omawianego przepisu art. 4 k.p.k., a stanowiącego, jak wyżej wskazano, normę o charakterze ogólnym. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że zbadał on oraz uwzględnił wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych jak też rozważył wzajemne relacje międzysąsiedzkie między oskarżycielem prywatnym R. O. (1), jego matką B. O. (1) oraz oskarżonymi W.M.M. G..

Kontrola odwoławcza uzasadnia twierdzenie, że ocena materiału dowodowego przez Sąd meriti dokonana została z baczeniem na reguły zawarte w przepisach z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., a więc jest bezstronna i nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z prawidłowym rozumowaniem, wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego, zwłaszcza zaś nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. Wbrew zarzutom skarżącego orzeczenie Sądu Rejonowego nie jest dotknięte obrazą przepisów prawa procesowego, jak też nie zawiera innych uchybień, które miałyby wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego, prawidłowo ustalił stan faktyczny i w jego oparciu słusznie uniewinnił oskarżonych W. G., M. G. (1) i M. G. (2) od popełnienia zarzucanych im czynów.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dbałością o uwzględnienie wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd Rejonowy poddał niezbędnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach oparł swoje własne przekonanie o braku dostatecznych podstaw faktycznych i logicznych dla osiągnięcia pewności co do winy oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów.

Mając na uwadze rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy całkowicie podzielił dokonane ustalenia tego Sądu, jak również ocenę, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a które z dowodów i z jakich powodów uznał za niewiarygodne. Sąd odwoławczy w świetle zarzutów apelacji nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonych i umniejszenia ich roli dowodowej. Dokonana zatem przez sąd I instancji ocena tego dowodu jest trafna i zasługuje w pełni na akceptację.

Na koniec tej części rozważań, odnosząc się do zarzutu, iż zaskarżone orzeczenie zapadło z obrazą przepisu art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzić należy, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, w istocie rzeczy doszukuje się naruszenia w/w przepisu w wyniku przyjęcia przez Sąd Rejonowy, braku podstaw dowodowych do uznania winy oskarżonych, choć wypływającej ze swobodnej oceny materiału dowodowego wersji wydarzeń i stara się - na tle przeprowadzonych dowodów tworzyć podstawy oskarżenia, żądając uwzględnienia ich na korzyść oskarżyciela prywatnego. W tym stanie rzeczy to, że apelujący kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, i wystąpienie przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. nie oznacza, że w istocie Sąd wydał nieprawidłowe rozstrzygnięcie.

Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego mającego oparcie nie tylko w niniejszej sprawie, lecz stan faktyczny ustalił w oparciu o wydruki z interwencji, wykaz postępowań między stronami, miał baczenie na treści i dokumenty zawarte w aktach spraw IV W 627/12 oraz IV K 321/12 a także III W 783/13. Wartościowanie wiarygodności zarzutów postawionych w prywatnym akcie oskarżenia miało miejsce na skutek dokonanej oceny zeznań świadków D. M., M. S., B. S., P. B., H. M. i B. K. oraz K. M. (2). Zeznania R. O. (1) nie znalazły bezspornego potwierdzenia w relacji osób postronnych i nie zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie.

Słusznie Sąd I instancji odmówił zeznaniom świadka M. S. wiarygodności, albowiem treść jego zeznań stanowi nieudolną próbę potwierdzenia wiarygodności oskarżyciela prywatnego. Relacja świadka była częściowo wiarygodna w tej części wyjaśnień, w których przyznał, że nie był świadkiem znieważania oczerniania R. O. (1). Świadek dążył do ochrony osoby dla niego bliskiej, jest wujem oskarżyciela prywatnego, zatem był w sposób oczywisty zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy na korzyść oskarżyciela prywatnego.

Świadek D. M., jako sąsiadka oskarżonych i oskarżyciela prywatnego, nie potwierdziła tego, że między stronami dochodzi do sytuacji, które mogłyby być postrzegane za znieważanie. Nie była świadkiem takich zachowań M. G. (1), W. G., które sprowadzałyby się do pukania się w czoło, czy też wygrażania pięścią w kierunku oskarżyciela prywatnego. Nie widziała by druga z oskarżonych M. G. (2) prowokowała, czy też znieważała oskarżyciela prywatnego i jego matkę. To, że świadek złożyła zeznania wskazanej treści, które nie potwierdziły też oskarżenia, nie oznacza, że w sposób umyślny jest ona bezpośrednio zainteresowana takim rozstrzygnięciem na korzyść oskarżonych. Faktem jest, że świadek pozostaje w kontakcie sąsiedzkim z oskarżonymi, ma z nimi poprawne relacje sąsiedzkie, niemniej nie oznacza, to że nie popierając też oskarżyciela prywatnego świadek ten automatycznie przed sądem dopuścił się składania fałszywych zeznań. Nie sposób czynić tego rodzaju zarzutów, jakie wywodzi autor apelacji, że treści niezgodne z wolą oskarżyciela prywatnego pozostają jedynie prawdą instrumentalną, mającą na celu zaszkodzić interesom oskarżyciela prywatnego i jego matki.

Sąd Okręgowy miał na uwadze treść zeznań świadka K. M. (1), która jest byłą partnerką R. O. (1). Świadek K. M. (1), co prawda składała zeznania w toku postępowania także w sprawie o sygn. akt IV K 321/12 (k. 262 v.-263), niemniej po skonfrontowaniu jej zeznań złożonych w toku postępowania przed sądem w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że świadek nie wskazała by była obserwatorem naocznym parodiowania sposobu chodzenia oskarżyciela prywatnego przez oskarżonych, czy też aby oskarżeni wykonywali obraźliwe gesty w kierunku R. O. (1) jak też jego matki B. O. (1). Treść jej zeznań w odniesieniu do dźwięków słyszanych w mieszkaniu oskarżonych zostało ujęte

przez nią jako zakłócenie ciszy nocnej w mieszkaniu państwa G.. Świadek nie pamiętała sytuacji, o której mówiła w zeznaniach z k. 262-263 akt sprawy IV K 321/12. Doniosłość stawianych oskarżonym zarzutów w kontekście znacznej dokuczliwości oraz intensywności ich rzekomego zachowania w kierunku oskarżyciela prywatnego i jego matki nie znalazła potwierdzenia w jej zeznaniach przed sądem, ani też nie potwierdziła się w relacji osób postronnych, niezwiązanych z osobą oskarżyciela prywatnego relacjami rodzinnymi. Świadczenie oskarżenia na których wskazuje oskarżyciel prywatny H. M., B. K., A. S., P. S. i M. S. są to osoby albo mające związek rodzinny i relacje rodzinne z oskarżycielem prywatnym, albo są to znajomi i tzw. świadkowie ze słyszenia, którzy powtarzają treści zasłyszane od oskarżyciela prywatnego, czy też jego matki B. O. (1). Przesłuchani przez Sąd I instancji świadkowie P. B., A. S., P. S., H. M., B. K., K. M. (4) nie potwierdzili w sposób nie budzący wątpliwości Sądu, aby do takich znieważających i uporczywych zachowań w kierunku oskarżyciela prywatnego doszło, bądź też aby w sposób celowy, umyślny oskarżeni G. cynicznie odnosili się do osoby oskarżyciela prywatnego, mając na celu jego upokorzenie.

Świadek P. B. przesłuchany na rozprawie potwierdził, że zna oskarżonego i oskarżyciela prywatnego, ponieważ mieszkał w tym samym bloku, w klatce obok przez kilkanaście lat. Nigdy nie widział, aby oskarżeni znieważali oskarżyciela prywatnego, by parodiowali jego chód, bądź też aby oskarżyciel prywatny był oczerniany w pismach do administracji. (k.156-157) Dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań świadka była prawidłowa. Z kolei świadek A. S., zeznała co prawda, że widziała raz z okna mieszkania kuzyna R. O. (1), jak M. G. (1) naśladuje sposób jego chodzenia, niemniej zaznaczyła, że nie była pewna, a jedynie wydaje się jej, że sytuacja taka miała miejsce. Wskazała, że wiedzę o oczernianiu kuzyna w pismach czerpała od kuzyna R. O. (1) i ciotki B. O. (1). (k.157) Z kolei świadek B. K. jest siostrą cioteczną oskarżyciela prywatnego. Przesłuchana w toku rozprawy w dniu

24 września 2015 roku w swoich zeznaniach wskazała że rozmawiała ze swoją chrześnicą A. S., która miała być świadkiem takiego zdarzenia w którym jej brat cioteczny a oskarżyciel prywatny miał być parodiowany przez oskarżonych. (k.157-158) Osobiście nie była świadkiem takich zachowań, które mogłyby naruszyć godność Państwa O.. Natomiast powołana w apelacji świadek H. M., jest znajomą oskarżycieli prywatnych i jak sama przyznała w swoich zeznaniach wiedzę o negatywnych, obraźliwych gestach kierowanych w stosunku do państwa O. czerpała bezpośrednio od oskarżyciela prywatnego i jego matki. Nie widziała, aby oskarżeni pod adresem pokrzywdzonego wykonywali obraźliwe gesty, czy też kierowali obraźliwe słowa. Nie widziała pisma, w którym naruszano by dobre imię pokrzywdzonych. Słyszała od R. i B. O. (1), że takie sytuacje miały miejsce, że R. był przedrzeźniany i obrażany. Jej relacja ograniczała się do stwierdzenia, że słyszała to i wierzy w to. (k.158) Tak złożone zeznania niewątpliwie nie mogą zostać uznane za bezstronne i nie budzące wątpliwości Sądu.

W odniesieniu do niniejszej sprawy jedynym dowodem na potwierdzenie tez zawartych w zarzutach prywatnego aktu oskarżenia i dowodem winy nie mogą pozostawać zeznania matki oskarżyciela prywatnego B. O. (1), która jest zainteresowana rozstrzygnięciem korzystnym dla niej oraz jej syna. Sąd Rejonowy słusznie nie dał jej wiary, albowiem nie korespondowały one logicznie oraz spójnie z zeznaniami bezstronnych świadków niezainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie. Żadne z zachowań polegających na wielokrotnym znieważeniu pokrzywdzonego i jego matki B. O. (1), używanie gestów uznawanych za powszechnie obelżywe (w tym pokazywanie środkowego palca ręki, pukanie się w czoło, wygrażanie pięścią) nie znalazło potwierdzenia w dowodach w stopniu graniczącym z pewnością. Sąd Okręgowy także nie dopatrywał się, aby oskarżeni dopuścili się zniesławienia godzącego w dobre imię pokrzywdzonego, polegającego na oczernianiu R. O. (1) i jego matki B. O. (1) poprzez mówienie nieprawdy pracownikom administracji, oczerniania przez organami ściągania. Winy oskarżonych nie sposób osadzić na hipotezach, czy też wątpliwościach, które wynikają z powołanych dowodów, jak chciałby tego oskarżyciel prywatny, toteż rozstrzygnięcie Sądu I instancji wydane w oparciu o treść art. 5 § 2 k.p.k. jawi się jako prawidłowe.

Znamiennym pozostaje także treść zeznań świadka B. S.. Świadek B. S., która pracuje w administracji (...) w swoich zeznaniach wskazała jedynie na okoliczność, iż posiada wiedzę o tym, że pan O. zgłaszał fakt, że państwo G. w swoim mieszkaniu prowadzą działalność gospodarczą. Zeznała, że nie była nigdy świadkiem, aby oskarżeni zwracali się obraźliwie w kierunku oskarżyciela prywatnego słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe. Dodała, że na skutek zawiadomienia pana O. odbywały się w mieszkaniu państwa G. wizyty kontrolne, które nie potwierdziły by prowadzili oni działalność gospodarczą w mieszkaniu. Z jej zeznań wynika, że wizyty miały charakter zapowiedziany

i niezapowiedziany i nie znalazło to potwierdzenia (k. 93-94 i k. 110). Ponadto, od innych lokatorów nie wpływały skargi na zachowania oskarżonych, aby działo się coś niepokojącego (k. 110) Świadek zeznała, że nie wpłynęło do niej żadne pismo w którym oskarżeni pomawialiby oskarżyciela prywatnego. Przyznała także, że nie była świadkiem aby oskarżeni przy jej osobie pokazywali w kierunku oskarżyciela posiłkowego obraźliwe gesty (pukanie w czoło, ubliżanie, pokazywania środkowego palca).

W odniesieniu do zarzutu autora apelacji dotyczącego pisma zawartego w aktach sprawy III W 783/13 pozostającego oświadczeniem W. G. z dnia 16 marca 2012 roku na okoliczność prowadzonego wobec W. G. postępowania z art. 51 § 1 k.w. wskazać należy, że jego treść nie wskazuje na oczernianie oskarżyciela prywatnego przed organami ścigania. Obwiniony wówczas W. G. miał możliwość składania oświadczeń i pism w sprawie jako strona tego postępowania, a także przedstawiania swojej wersji wydarzeń w odniesieniu co do zarzucanego mu wykroczenia. Użyte przez W. G. w oświadczeniu sformułowania, choć mają znaczenie pejoratywne wobec osoby R. O. (1) i jego matki B. O. (1), to stanowią odpowiedź na postawiony mu zarzut a także zaistniałe sytuacje, które nie znalazły potwierdzenia w toku przeprowadzonych w mieszkaniu oskarżonych kontroli wykonywanych przez pracowników spółdzielni (...) świadka B. S., jak i funkcjonariuszy policji J. Ł. i C. R.. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, stawiając taki zarzut w apelacji pod adresem oskarżonych dokonuje swoistej nadinterpretacji zachowania oskarżonych, którzy to dążą do swobodnej, ale zgodnej z zasadami współżycia społecznego możliwości korzystania z lokalu w którym mieszkają.

W aktach sprawy IV K 321/12, która pozostaje w związku z niniejszą sprawą i notatką urzędową sporządzoną przez funkcjonariuszy policji przeczytać można, iż na skutek interwencji R. O. (1) policjanci udali się pod adres zamieszkania oskarżonych, a po przeprowadzonej kontroli nie ujawnili jakichkolwiek śladów, które mogłyby wskazywać, że w mieszkaniu użytkowano maszyny lub urządzenia. Nie ujawnili maszyn, urządzeń, które przemawiałyby za tym, że oskarżeni wykonują w miejscu zamieszkania prace uciążliwe. Policjanci sprawdzili także szafę, która została zainstalowana w 2010 roku w mieszkaniu oskarżonych że drzwi tej szafy przesuwają się bez wywołania dźwięku, czy też uderzeń. Stwierdzono ponadto, że nogi mebli, które są przemieszczane, jak krzesła, fotele, stół są dla wyciszenia dźwięku podbite filcem. (k. 213-214 akt sprawy IV K 321/12) W niniejszej sprawie można odnieść wrażenie, że oskarżyciel prywatny w sytuacji konfliktowej nasilającej się z racji na upływ czasu, jak i wszczęte postępowania karne wykazuje cechy wskazujące na nadmierną wrażliwość co do wykonywania jakichkolwiek czynności w mieszkaniu zamieszkiwanym przez oskarżonych, a znajdującym się nad lokalem w którym sam mieszka. Oskarżeni, jako właściciele lokalu mieszkalnego sąsiadującego z mieszkaniem Państwa O. w ocenie Sądu odwoławczego winni mieć prawo korzystać z niego bez obaw i narażania się na wszczęcie kolejnych postępowań karnych tylko i wyłącznie dlatego, że pozostają w sytuacji konfliktowanej z oskarżycielem prywatnym i jego matką.

Sąd Okręgowy podzielił spostrzeżenia zawarte w uzasadnieniu Sądu I instancji, że zdaniem sądu prywatny akt oskarżenia to próba zdyskredytowania wiarygodności W.M.M. G. w toku toczącego się postępowania pod sygnaturą akt IV K 321/12 przeciwko oskarżycielowi prywatnemu, które zostało wszczęte z oskarżenia publicznego. Zarzuty oskarżyciela prywatnego nie zostały potwierdzone, a przeciwko oskarżycielowi prywatnemu aktualnie toczy się postępowanie z art. 190a § 1 k.k., czyli o uporczywie nękanie. Nie ulega wątpliwości, że między stronami niniejszego postępowania toczy się konflikt międzysąsiedzki, niemniej na tym etapie postępowania zgromadzony materiał dowodowy nie przemawiał w sposób niebudzący wątpliwości za winą oskarżonych w odniesieniu co do zarzucanych im czynów. Tezy oskarżenia nie zostały należycie udowodnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a przestawione przez oskarżyciela posiłkowego dowody nie mogły z całą pewnością przemawiać za daniem im wiary, co mogłoby skutkować odmiennym rozstrzygnięciem.

Z uwagi na charakter niniejszej sprawy, jak i mnogość prowadzonych postępowań między stronami, tj. oskarżonymi G. a pokrzywdzonymi O. umotywowanym pozostaje, że prywatny akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie to próba odwetu pokrzywdzonego za postępowanie skierowane przeciwko niemu na skutek zawiadomienia oskarżonych, a toczące się pod sygn. akt IV K 321/12. To rozumowanie Sądu I instancji nie jest pozbawione logiki, zważywszy na kontekst sytuacyjny i treść składanych zeznań i dowodów w sprawie IV K 321/12 przez Państwa G..

Reasumując, Sąd Okręgowy podzielił w całości tok rozumowania sądu orzekającego zaprezentowany w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Wątpliwości pełnomocnika oskarżyciela prywatnego oraz oskarżyciela prywatnego

co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia, a zawarta w uzasadnieniu apelacji argumentacja sprowadza się de facto do polemiki z dokonaną przez Sąd meriti oceną dowodów i prezentowania własnych poglądów.

Na marginesie dodać jedynie należy, że wnosząc do Sądu prywatny akt oskarżenia oskarżyciel prywatny powinien być liczyć się z obowiązkiem poniesienia ewentualnych kosztów procesu. Zgodnie z art. 632 pkt 1 kpk w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia prywatnego oskarżyciel prywatny, a w razie pojednania się stron oskarżyciel i oskarżony w zakresie przez siebie poniesionym, jeżeli strony w zawartej ugodzie nie uregulowały tego inaczej. Do kosztów procesu zalicza się zaś m.in. koszty sądowe. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasądził od R. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem opłaty za II instancję oraz pozostałe wydatki w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

***SSO Adam Bednarczyk SSO Michał Chojnowski SSO Anna Zawadka***